

Studia nad przemianami kulturowo-osadniczymi na terenie Pomorza w okresie od 2 poł.

II w. po Chr. do początków VI w. po Chr.

Pomiędzy kulturą wielbarską a tzw. grupą dębczyńską

Celem mojego projektu jest prześledzenie przemian kulturowo-osadniczych, zachodzących na Pomorzu w młodszym okresie rzymskim w momencie postępującego zaniku kultury wielbarskiej i wyodrębnienia nowej jednostki kulturowej jaką była tzw. grupa dębczyńska, zajmująca obszar od dorzecza Regi i Parsęty po dorzecze Łupawy. Mimo rzekomego przerwania ciągłości kulturowej dostrzega się wiele podobieństw pomiędzy cechami tzw. grupy dębczyńskiej a kultury wielbarskiej, nie tylko w materiale zabytkowym, ale przede wszystkim w obrzędku pogrzebowym. Obie kultury wykazują także związki z Pomorzem Przednim oraz Meklemburgią, co przejawia się w widocznych w materiale zabytkowym wpływach nadłabskich. Duże znaczenie mają również związki ze Skandynawią zauważalne nie tylko w napływie pewnych kategorii przedmiotów, ale także w niektórych tradycjach obrzędku pogrzebowego.

Główne kryteria wyróżniania tzw. grupy dębczyńskiej stanowią widoczne w materiale zabytkowym podobieństwa stylistyczne, między innymi: elementów ozdób stroju czy ceramiki do tych występujących na terenie kręgu nadłabskiego w pierwszych fazach jej funkcjonowania i nawiązania do Skandynawii w fazach późniejszych. Te ostatnie wiążą się przede wszystkim z horyzontem skarbów typu Świelino, na które składały się zapinki zdobione w stylu Sösdala/Sjörp czy skarbów typu Karlino złożonych ze złotych brakteatów skandynawskich i metalowych części stroju oraz depozytów kultowych typu Piotrowice, w skład których wchodziły złote naszyjniki o nawiązaniach do tradycji skandynawskich. Jednocześnie należy podkreślić, iż kontakty ludności tzw. grupy dębczyńskiej ze Skandynawią widoczne były już pierwszych fazach jej funkcjonowania w materiale zabytkowym znajdowanym w bogato wyposażonych grobach łączonych z elitami Pomorza Zachodniego i Środkowego. Wydaje się, iż owo zjawisko można wiązać z migracją niewielkich grup ludności z terenu Bornholmu, które przyniosły ze sobą wzorce, mające wpływ na kształtowanie elit grupy dębczyńskiej, jednak droga i sposób ich adaptacji nadal pozostaje kwestią newralgiczną i wymaga dalszych badań.

Mimo licznych powiązań z kręgiem nadłabskim czy Skandynawią tzw. grupa dębczyńska wykazuje również związki z kulturą wielbarską, nie tylko w zakresie stylu metalowych ozdób stroju czy naczyń ceramicznych, ale przede wszystkim w obrzędku

pogrzebowym. Niezmiennie cechował się on birtualizmem oraz zakazem wkładania broni do grobu i przewagą metali kolorowych używanych do wyrobu części stroju. Należy przy tym jeszcze raz podkreślić, że sama kultura wielbarska wykazywała związki z kręgiem nadłabskim, a także Skandynawią, biorąc pod uwagę migrację ludności gockiej. Dlatego też należy raz jeszcze przeanalizować relacje zachodzące pomiędzy wyżej wymienionymi jednostkami kulturowymi.

Obecnie przygotowuję pracę doktorską w Zakładzie Archeologii Epoki Żelaza Instytutu Archeologii UJ pod opieką dr hab. Judyty Rodzińskiej-Nowak. Szczególnie ważnym elementem planowanych badań będzie studia nad recepcją obcych wzorców kulturowych w zakresie metalowych części stroju, ceramiki, budownictwa czy obrzędowości funeralnej. Zostanie podjęta próba ustalenia przyczyn oraz mechanizmów przenikania owych tradycji na Pomorze. Biorąc pod uwagę liczne powiązania pomiędzy terenem Nadłabia czy Skandynawii a kulturą wielbarską i tzw. grupą dębczyńską uważam, iż zapoznanie się z zasobami archiwalnymi i bibliotecznymi ALM oraz Centrum Archeologii Bałtyckiej i Skandynawskiej w Szlezwiku pozwoliłoby mi na poszerzenie wiedzy na interesujący mnie temat. Ważnym elementem byłaby także możliwość nawiązania kontaktów z niemieckimi badaczami.